



GŁOS TOMASZOWSKI

**PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

ROK IV

CZWARTEK, 15 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 103 (1031)

Hasła pierwszomajowe

- Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!
- Niech żyje 1 Maja — święto klasy robotniczej i narodu polskiego!
- 1 Maja — manifestacja jedności polskiej klasy robotniczej!
- Jedność klasy robotniczej podstawą jedności narodu!
- Jedność klasy robotniczej niweczy nadzieje reakcji!
- Niech żyje jednolity front wiodący do jedności organicznej PPR i PPS!
- Jedność klasy robotniczej pomnoży siły państwa ludowego!
- Jedność klasy robotniczej wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski!
- Robotnik, chłop i inteligent pracujący budują potęgę Polski!
- Jedność klasy robotniczej wzmacnia współpracę wszystkich stronnictw demokratycznych!
- Precz z prawicowymi rozbijaczami ruchu robotniczego!
- Niech żyje zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej!
- Jedność organiczna przyspiesza marsz do socjalizmu!
- Precz z zamachami imperialistów amerykańskich na wolność narodów!
- Masy ludowe świata stoją na straży pokoju i wolności!
- Precz z podżegaczami wojennymi!
- Niech żyje Związek Radziecki — ostoja postępu i pokoju!
- Braterskie pozdrowienia Związkowi Radzieckiemu — obrońcy niepodległości narodu!
- Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!
- Niech żyją państwa demokracji ludowych — Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Węgry!
- Niech żyje sojusz gospodarczy z bratnią Czechosłowacją!
- Niech żyje walka mas ludowych Włoch i Francji o pokój i suwerenność narodową!
- Niech żyje bohaterska walka ludu hiszpańskiego przeciwko faszystowskiej dyktaturze Franco!
- Precz z odbudową niemieckiego imperializmu!
- Agresywne Niemcy — groźba dla Europy i świata!
- Plan Marshalla niesie niewolę i bezrobocie!
- Pozdrawiamy ludy kolonialne, walczące o swą wolność z imperializmem światowym!
- Precz z prawicą socjalistyczną — sojusznikiem imperializmu amerykańskiego!
- Niech żyje walcząca demokratyczna Grecja!
- Trzyletni plan — to droga do dobrobytu i potęgi gospodarczej kraju!
- Pracujmy wydajnie, gospodarujmy oszczędnie, ulepszajmy organizację pracy!
- Cześć przodownikom pracy!
- Niech żyją przodujące oddziały polskiej klasy robotniczej! Niech żyją górnicy, włókniarze, metalowcy i kolejarze!
- Wszyscy na front współzawodnictwa pracy!
- Walczymy o jakość produkcji — precz z marnotrawstwem!
- Więcej ziemi pod plug! Więcej zboża z hektara!
- Ośrodki maszynowe — to pomoc dla małego i średniego chłopca!
- Więcej sklepów państwowych i spółdzielczych!
- Budujmy oszczędnie — zbudujemy więcej!
- Spekulantów i łapowników do obozów pracy!
- Oczyścić instytucje publiczne od zarazy biurokratyzmu!
- Niech żyją Związki Zawodowe — szkoła pracy społecznej klasy robotniczej!
- Niech żyją Związki Zawodowe, stojące na straży ogólnych i codziennych interesów klasy robotniczej!
- Precz z rozbijaczami jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych!
- Cześć Kobięcie Polskiej — ofiarnej pracownicy w odbudowie kraju!
- W służbie i pracy dla kraju budujemy jedną organizację młodzieży polskiej!
- Nauka i kultura dla mas!
- Synowie robotników i chłopów na wyższe uczelnie!
- Wszyscy do walki z analfabetyzmem!
- W marszu do socjalizmu — drogowskazem Marksizm!
- Niech żyje wolna i niepodległa, demokratyczna Polska!
- Niech żyje socjalizm!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJCENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

DROŻYZNA W ANGLII

Trzy miliony robotników brytyjskich grozi strajkiem

LONDYN (PAP). W związku z rosnącym zatargiem pomiędzy rządem a polityką płac a związkami zawodowymi Wielkiej Brytanii, londyński „Times” donosi, że szereg związków zawodowych zrzeszających łącznie ponad 3 miliony robotników występuje z oficjalnym żądaniem masowych podwyżek płac o 13 szylingów tygodniowo.

„Times” zwraca uwagę, że brak nadziei na zakończenie trwającego od 2 tygodni strajku robotników budowy pojazdów mechanicznych i że strajk ten zagraża całemu obecnemu systemowi arbitraży w przemyśle brytyjskim. Dziennik podkreśla dalej, że potężna konfederacja związków zawodowych robotników stoczni okrętowych, inżynierów i mechanicznych, która stoi obecnie na czele związków, walczących o podwyżkę płac kategorięcznie opowiedziała się przeciwko rządowemu planowi.

700.000 złotych na budowę

domu przyszłej zjednoczonej partii
ofiarują robotnicy PZPB Nr 3
(dawniej Geyer)

Na wspólnym zebraniu członków PPR PPS w PZPB Nr 3 (dawniej Geyer) została jednomyślnie uchwała opodatkowania się na fundusz budowy domu przyszłej zjednoczonej partii na łączną kwotę 700.000 zł.

wi zamrożenia płac robotników. Także nowy budżet brytyjski, dzieło sir Crippsa jest niepopularny w kołach robotniczych. Główna rada brytyjskich związków zawodowych wysunęła już szereg zastrzeżeń przeciwko temu budżetowi.

Obuwia mamy poddostatkiem

i będzie go coraz więcej, — Przemysł krajowy produkuje 2 miliony par butów kwartalnie. — Z Czechosłowacji nadchodzą nowe transporty butów

W dwóch podstawowych gałęziach przemysłu skórzanego w przemyśle garbarskim oraz obuwianym, plan produkcyjny na pierwszy kwartał został wykonany przed terminem. Do końca marca br. przemysł garbarski wykonał plan kwartalny w 109 proc. Produkcja garbarska w tym okresie wzrosła przeszło dwukrotnie w porównaniu z produkcją pier-

szego kwartału roku ubiegłego. Produkcja skór zwierzęcych osiągnęła w ciągu trzech miesięcy 33.000 m. kw., przemysł obuwiany przy planie 1.805.000 par osiągnął produkcję 1.904.000 par, tj. 105 proc., podczas gdy w pierwszym kwartale roku ub., wyprodukowano 1.453.500 par obuwia.

Zmieniła się również w roku bieżącym na

Do Czytelników „Głosu”

Uchwała Polskiego Związku Wydawnictw Prasowych ustala z dniem 15-go kwietnia b. r. cenę wszystkich niemal gazet na 5 złotych.

CENA EGZEMPLARZA „GŁOSU” W SPRZEDAŻY ULICZNEJ W KIOSKACH USTALONA ZOSTAJE NA 3 ZŁOTE, WLICZAJĄC W TO ZARÓBK (RABAT) SPRZEDAWCY. WYŻSZEJ CENY SPRZEDAWCOM POBIERAĆ NIE WOLNO.

Cena 3 złote obowiązuje w sprzedaży ulicznej z dniem 15 kwietnia.

CENA EGZEMPLARZA „GŁOSU” W PRENUMERACIE ZBIOROWEJ — MIEJSKIEJ I WIEJSKIEJ — USTALONA ZOSTAJE NA 2 ZŁOTE, CZYLI 60 ZŁO-

TYCH MIESIĘCZNIE. WYŻSZEJ CENY NIKOMU POBIERAĆ W PRENUMERACIE NIE WOLNO.

Nowa cena w prenumeracie miejskiej i wiejskiej obowiązuje naturalnie z dniem 1 maja br.

Ustalona obecnie cena egzemplarza „Głosu” na 3 złote w sprzedaży ulicznej i 2 złote w prenumeracie, pozostaje nadal maksymalnie przystosowana do możliwości budżetu osobistego każdego robotnika, chłopca i każdego człowieka pracy oraz jest nadal 7-krotnie niższa od cen wszystkich innych artykułów pierwszej potrzeby.

Redakcja „Głosu” wierzy, że czytelnicy i prenumeratorzy nasi pozostaną wierni swojej gazecie.

Radakcja „Głosu”

Sukcesy wojsk Markosa

RZYM PAP. — Według doniesień radia Wolnej Grecji oddziały armii demokratycznej gen. Markosa biorą nadal udział w największej z dotychczas stoczonych bitew, w okolicy miasta Kalabrita na Peloponezie. W bitwie użyto artylerii i eskadr lotniczych. Straty poniesione przez oddziały monarcho-faszystowskie są bardzo znaczne.

korzyść jakości produkcji obuwia: w pierwszym kwartale 1947 r. wyprodukowano obuwia skórzanego 546.000 par i nieskórzanego 907.000 par, a w roku bież. produkcja obuwia skórzanego wyniosła 1.102.000 par i nieskórzanego 802.000 par. Pasów pędnych wyprodukowano w ciągu I kwartału rb. 21.000 kg, więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W dziale artykułów technicznych, tegoroczna produkcja wyniosła o 44.000 kg, więcej niż w I kwartale 1947 r. Produkcja rękawiczek wzrosła w porównywalnych okresach o ok. 14.000 par, produkcja chemikaliów garbarskich — o 83.000 kg.

W związku z podpisaniem przez generalną reprezentację dla polskich central handlu zagranicznego przy współdziałaniu delegatur Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego drugiej umowy o dostawę obuwia czeskiego do Polski, ukażą się w najbliższym czasie na rynku polskim nowe partie obuwia, importowanego z Czechosłowacji.

Pierwsza transakcja, zawarta w październiku r.ub. objęła prócz zamówionych poprzednio 200 tys. par obuwia roboczego, dostawę 1 miliona par obuwia skórzanego i 100 tys. par obuwia tekstylnego w terminach do 31 marca r. b. Nowa umowa przewiduje dostarczenie Polsce 1.398.000 par, w tym 1.173.000 par obuwia skórzanego i 225.000 par obuwia tekstylnego. Terminy dostaw zostały ustalone w ten sposób, że większość obuwia, zwiastująca sezonowego przybędzie w kwietniu i maju.

To i owo

Kącik dla historyków

Szedłem sobie wczoraj ulicą Zacisze, rozmyślając głęboko, że — nomen omen — Zacisze to bardzo cicha i spokojna ulica, gdyż nagle „przeszły” powietrze syntetyczny wrzask rozdieranego żywcem kota, rozząanej sześciopalcowej hieny i wycie stu co najmniej zrozpaczonych szatanów. Na ten dźwięk niesamowity po plecach przeszedł mi tzw. ciarki, a przez głowę przeleciała straszna myśl: gestapoli!
Oczywiście, wnet się sam zreflektowałem, że to tylko sygnał naszej dzielnej Łódzkiej Straży Ogniowej, mknącej do jakiegos pożaru czy katastrofy budowlanej. Korzystając z tego, że wyciące wozy zatrzymały się opodal Zacisza, podszedłem do „starszego” z tzw. rycerzy św. Floriana i zapytałem ze złością:
— Po jaką cholere właściwie takich syren gestapowskich używacie?
— Takie dostaliśmy — odparł uprzejmie „starszy”. — Z Ameryki nam je dostarczono. Ano, jak z Ameryki, to wszystko w porządku. Ameryka innych „tonów” nie używa. Nie tylko zresztą, jeżeli chodzi o samochody. Cała polityka obecnego rządu USA jest nastawiona na wrzask, podszywanie, wycie wojenne itd. Kukulonia ta obliczona jest na szerzenie rozstroju nerwowego, paniki i strachu. Na „Lachy” te strachy, trzeba to zadowolaniem przyznać, nie działają: naród u nas, można powiedzieć, dojrzalszy i świadomy, że psie głosy nie idą pod niebiosa. Ale za to na Zachodzie...

Italia w pełni kampanii wyborczej
Walka o głosy chłopskie. Wieś włoska zrywa pęta ciemnoty i zacofania.

(Korespondencje specjalnego wysłannika RAP)

RZYM, w kwietniu.

Provincia Lazio, której stolicą jest Rzym, wchodziła do 1870 roku w skład państwa papieskiego. Provincia liczy 3.200.000 mieszkańców. Obrzyna większość ludności żyje z rolnictwa oraz hodowli owiec i kóz. Rolnictwo spradowa się właściwie do zbioru oliwek i wina. Najlepsze ziemie w dolinach należą do wielkich obszarników duchownych i świeckich. Rozciągają się tu ogromne latyfundia, dochodzące do 10 i 15 tysięcy hektarów. Na pytanie do kogo należą ziemie, słyszy się wciąż jedną i tę samą odpowiedź: do księży Torlonia, Socchelti, Manfredi.

spodarstwa chłopskie przeważnie karłowate. Nędza, jaką widzi się w tych górskich wioskach jest nie do opisania. Odnosi się wrażenie, że i tu, w odległości zaledwie 50 kilometrów od Rzymu, nie dotarła jeszcze cywilizacja. Nędza wyziera tu z każdego kąta. Ludzie ubrani są niezwykle ubogo. Ludność tujejsza, wśród której żyje jeszcze pamięć o „dobrodziejstwach” rządów państwa papieskiego, wie, co sądzić o polityce, zasłaniającej się autorytetem Watykanu. Można nigdzie we Włoszech znaleźć biskupa grożącego wykleciem tym, co będą głosować na Front Ludowy, nie wywołał takiego oburzenia, jak wśród tej pobożnej ludności dawniej prowincji papieskiej.

wieców, które partia de Gasperi'ego zdecydowała się zwołać w prowincji. Na 9 wieców, na które natrafiliśmy w różnych wioskach tylko dwa były zwołane przez Chrześcijańską Demokrację, reszta — to były wiece urządzone przez Front Ludowy.

Ku organicznej jedności obu partii robotnicznych w Czechosłowacji

Jak donoszą z Prahy, socjal-demokraci, którzy podjęli inicjatywę, jak najszybciej połączenia obu czeskich partii marksistowskich, przyznają szczerze, że wysunięcie wspólnej listy podczas powszechnych wyborów, leży w ich własnym interesie. „Jest rzeczą niewątpliwą, że partie klasy pracującej zyskałyby znacznie podczas powszechnych wyborów, nawet gdyby wysunęły oddzielne listy — stwierdził Fierlinger. — Na wypadki wewnętrzne należy jednak patrzeć w świetle międzynarodowego napięcia, które wzrasta wreszcie, a któremu towarzyszą użytkowania rozbiła jedności narodowej w naszym kraju i podminowania bezpieczeństwa Repu-

bliki. Aby szybciej i skuteczniej przeciwstawić się tym uciążliwom, oraz zapewnić realizację planu odbudowy, należy stworzyć jeszcze większą spójność w obozie światła pracy. Jeśli mamy wysunąć wspólną listę wyborczą, byłoby rzeczą bezsensowną odkładanie połączenia partii klasy pracującej. Zresztą połączenie to i tak uważane jest za konieczne, jeśli chcemy realizować program prawdziwego socjalizmu. Im szybciej uczynimy ten krok, tym pomyślniejsze rezultaty wyda nasza wspólna praca. I raz na zawsze nie będziemy zmuszeni do dawania odpowiedzi na pytania naszych towarzyszy, którzy zapytają, a co będzie jutro?”

Chrześcijańska Demokracja” popierana przez Watykan wcale nie czuje się pewnie na tym terenie. Świadczy o tym niewielka ilość wieców, które partia de Gasperi'ego zdecydowała się zwołać w prowincji. Na 9 wieców, na które natrafiliśmy w różnych wioskach tylko dwa były zwołane przez Chrześcijańską Demokrację, reszta — to były wiece urządzone przez Front Ludowy.

Walka o głosy chłopskie w obecnej kampanii wyborczej we Włoszech jest może najbardziej napięta, bo reakcja łączy swe naddzieje z wiekowym zacofaniem wsi włoskiej. Nkt jednak nie zaprzecza, że na wsi w ciągu ostatnich roku zaszła przelom i że chłop coraz bardziej zdążył sobie sprawę, że ziemia może im dać tylko zwycięstwo Frontu Demokratycznego. Dlatego nawet ci, co oceniają perspektywy wyborcze bardzo ostrożnie wyrażają pewność, że partia lewicowe zgrupowane w Frontie Demokratycznym otrzymają w obecnych wyborach na wsi, znacznie większą ilość głosów, niż w czasie plebiscytu. Jest bardzo charakterystyczne, że tu w Lazio, w tej rolniczej i pobożnej dawniej prowincji papieskiej, nikt w to nie wątpi.

Ol, np. w Danii odbywały się niedawno urodziny królowej Ingrid. Oczywiście okazała wielką i uroczysta, dużego obchodu wymagająca. Węć parady, akademie, zabawy, tort ze świeczkami dla solenizantki itd. Postanowiono też oddać zwycięzcywoy salut armatni na cześć królowej. Ale ledwo kropnęła pierwszy wiwat z dział. Duńczycy z Kopenhagi zamiast krzyczeć: niech żyje królowa Ingrid! — cyk, wszyscy do schronów, plynęli i dyskretnych ubikacji. Armady dawno przestały grzmieć, a do redakcji dzienników kopenhaskich płynęły bez przerwy pytania: czy Dania została zaatakowana?

Błyskawica oświetlająca mroki

Nieoczekiwana przeszkoda w Bogocie Ludy Ameryki Łacińskiej przeciw imperialistom USA

Zajęcia w Bogocie oświetliły nakształt błyskawicy stosunki panujące w Ameryce Łacińskiej i ujawniły te zasadnicze sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi i republikami Ameryki Łacińskiej, które imperializm amerykański stara się ukryć. Tłum, który w pierwszym dniu rewolucji w Bogocie wdart się do siedziby obrad konferencji panamerykańskiej nie tylko chwilowo zakończył te obrady, ale obnażył obłudę i zakłamanie całego jej dotychczasowego przebiegu. Na konferencji panamerykańskiej od początku jej obrad było wiadomym, jak silny jest nacisk delegacji amerykańskiej na pozostałych uczestników. Przemówienia i wypowiedzi Marshalla i innych amerykańskich polityków nie dopuszczały żadnych wątpliwości, że celem delegacji amerykańskiej jest uczynienie z konferencji w Bogocie narzędzia do przekształcenia republik południowo-amery-

kańskich i środkowo-amerykańskich w swoje kolonie. Temu celowi miał służyć pakt o t. zw. „obronie półkuli zachodniej” i standaryzacji uzbrojenia, który oddawał sprawę bezpieczeństwa tych republik w ręce amerykańskiego sztabu generalnego. Temu celowi miał służyć projekt unii celnej, który otworzyłby na odcierz rynku zbytu Ameryki Łacińskiej dla amerykańskich fabrykantów i kapitalistów. Na konferencji panamerykańskiej nieliczne i nieśmiałe były głosy przeciw ingerencji amerykańskiego imperializmu w życie politycznym i gospodarczym Ameryki Łacińskiej. Ale silny i donośny był jednak głos rewolucyjnych tłumów na ulicach Bogoty, który wdart się do sali obrad konferencji z krzykiem „Przec z imperializmem amerykańskim”. Obecnie mówi się o niemożliwości kontynuowania konferencji panamerykańskiej w Bogocie lub jakimkolwiek innym mieście Ko-

lumbii. Szuka więc dla tej konferencji spokojniejszej i bardziej bezpiecznej przystani. Jako nowa siedziba konferencji panamerykańskiej wymieniame są stolice innych republik Ameryki Łacińskiej: Meksyko, Kuby, Paragwaju. Ale wiadmo wzburzonej ludności Bogoty przesładują rezyserow konferencji panamerykańskiej, Marshall, który — jak donosi korespondent agencji Reutersa, — wraz z całą delegacją amerykańską w pierwszej chwili wybuchu rewolucji ukrył się w gmachu ambasady USA — wolałby, aby konferencja została przeniesiona do Waszyngtonu. Jakiekolwiek jednak będą dalsze losy konferencji panamerykańskiej, — nieoczekiwana przeszkoda w Bogocie rzuciła jaskrawe światło nie tylko na prawdziwe cele i zamiary imperializmu amerykańskiego, ale też ujawniła trudności, na które coraz bardziej napotyka polityka Waszyngtonu.

Nie wiem, jakiej odpowiedzi udzielali redaktorzy kopenhaski, ale jestem pewien, że nie innej, niż... twierdzącej. Ze, owszem, Dania została zaatakowana przez ataki historii. I że na „inwazję” tę jest jedyny ratunek: nie reagować tak idiotycznie na ton niepokoju, płynące z prasy i eteru amerykańskiego. Na, bo inaczej dojdę może do takiej sytuacji, że np. nie wolno będzie, powiedzmy, głośniej trzasnąć drzwiami, aby całej dzielnicy czy nawet miasta Danii w stan pogotowia wojennego nie wprowadzić. My w Polsce, okazuje się, mamy mocniejsze nerwy, niż tam w Danii. A wiecie dlaczego? Bo bimbamy z głosów „Głosu Ameryki”. Wiemy bowiem, że psie głosy nie idą pod niebiosa, i że ta krowa, która dużo ryczy nie tylko mało mleka daje, ale i nie strasza. E. Tam.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR
W WALCE
O NIEPODLEGŁĄ
BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ -
W AKCJI BOJOWEJ

W czasie obiadu powrócili łącznicy z raportami, że oddziały „Górala” i „Brzozy” są już na miejscu, natomiast oddział „Wrzosa” jest odległy o 16 km. od naszego m. p. *), gdzie przebywają ci, których niedawno zrzucono. Gospodarz nie chciał tak szybko skończyć rozpoczętej rozmowy i zaczął ponownie: „Podobno — tak ludziska we wsi gają, że Sowiety strasznie Niemców pędzą. Czy to aby prawda?”

sko. Oj, gdyby naszym chłopakom tak coś z nieba spadło — to by się juchy cieszyły”. „Nie martwcie się, towarzyszu, i nam coś spadnie” — pociesza starszego „Janek”. „No, wicie, towarzyszu, nos tu jest dużo. Nasza organizacja to sama bidota, ale dobre chłopcy”. „A jak wam się z akowcami układa?” — zapytuje starszego. Chłop spoważniał, spojrział na mnie jakos nie sympatycznie. Zrozumiałem, że pytanie to musiało mu przypomnieć jakieś przykre chwile. „Ano — powiada — nie lubią nas. Mówią, że jesteśmy komunistami, szpiegami rosyjskimi, że organizacją naszą kieruje ciemna masa, a u nich to i agronom jest, a nawet i dzielnicy z szacunkiem się do nich odnosi. A A.L., to nienawidzą, jak diabła”.

pa z A.L. i z przykrością należało stwierdzić, że im się to w wielu wypadkach udawało. Nagle gospodyni wyrzła przez okno i krzykneła: „patrzta no, patrzta, jada akowcy z bronią. Stary, weźno naszych i ukryj. A to mogą się przyczepić i co będziesz im gadał”.



Rzeczywistość partyzancka... Spojrzeliśmy i my w okno i faktycznie stwierdziliśmy, że jedzie pięć furmanek naładowanych małymi beczkami wielkości antałków. Pytamy się, czy naprawdę grozi niebezpieczeństwo.

„No, wicie jak wejda do chałupy, to mogliby was zobaczyć. A po co to potrzebne”. Zlekceważyliśmy przyjazne uwagi i przyglądamy się bacznie oddziałowi A.K., który maszeruje uzbrojony w nowe, jeszcze niedoczyszczone steny. Na każdym wozie leżały po trzy, cztery beczulki, w

*) M.P. — miejsce postoju.

(D. c. n.)

Kronika Tomaszowa



Komu wieszujemy

Czwartek, 15 kwietnia 1948 roku.
Dziś: Anastazji, Bazylego.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgra J. Kurmanowej, ul. Św. Antoniego 10.

Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

Komitet Wykonawczy
Świeta Pracy

Do Komitetu Wykonawczego „Świeta Pracy” w dniu 1 maja br. zostali powołani w Radomsku: z PPS tow. W. Starostek, sekretarz Powiatowego Komitetu PPR tow. Michałowski oraz prezes Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Okoń-Ostałowski. (j)

Pabianice

Bezczelny przyjaciel Niemców
Pan Leon Sulat dostał dobrą naukę

W ramach tygodnia Ziemi Zachodnich zorganizowana została w Pabianicach przez Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Zachodniego zbiórka pieniężna na fundusz Ziemi Zachodnich. Akcja ta spotkała się z wielkim uznaniem całego społeczeństwa, które doceniając w pełni znaczenie odbudowy przelanych ziem państwowych na Zachodzie, nie szczędziło na ten cel ofiar.

Jednakże znajdują się jeszcze w naszym społeczeństwie jednostki wrogo odnoszące się do wysiłku Państwa i Narodu zmierzającego do repolonizacji odwiecznych polskich ziem.

Pomijamy już taki fakt, że niejaki ob. Hans właściciel dużego składu żelaznego przy ul. Armii Czerwonej nie uważał dać kilku złotych na tak zaszczytny cel, ale nie możemy przejść do porządku dziennego nad wydarzeniem, które miało miejsce w Pabianicach dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych w sklepie p. Sulata Leona, przy ul. Moniuszki 45.

Otóż ów pan w czasie, gdy odwiedzili go kwestarze, nie tylko nie raczył poprzeć akcji Ziemi Zachodnich, ale obelżywymi słowami obrzucił kwestarzy i samą akcję. Bezczelność swoją posunął do ostatecznych granic nazywając kwestarzy bandytami, złodziejami i oszustami. Okazane mu zaświadczenie wydane przez Polski Związek Zachodni, sponiewierał obelżywymi, godnymi ulicznika słowami, ubliżając tym tak poważnej i szanowanej przez społeczeństwo organizacji, jaką jest Polski Związek Zachodni.

Karygodny czyn pana Sulata rozniósł się echem błyskawicy po mieście i wywołał zrozumiałe oburzenie wśród pabianickiego społeczeństwa.

Nazajutrz od samego rana zaczęły się wokół sklepu gromadzić grupy ludzi pragnących sprawdzić krążącą wiadomość o zachowaniu się pana Sulata. Gdy wiadomość okazała się prawdziwą — oburzenie doszło do zenitu. Około godziny 14-tej przed sklepem zgromadził się tłum liczący kilkaset osób żywo manifestujących swoje oburzenie z powodu antypolskiego wyczynu bogatego dorobkiewicza. Spośród zgromadzonych tłumów pałały okrzyki oburzenia i po-

Piotrków

Skazanie naczelnika Arbeitsamtu

Morderca Polaków — Maks Weiss — zawiesznie na szubienicy

W dniu wczorajszym przy szalenie wypełnionej sali Sądu Okręgowego w Piotrkowie w składzie: sędzia Kajetan

Piotrowski, tow. Salska i tow. Szafraniec wygłosił wyrok, mocą którego Maks Weiss lat 49 za:

1) spowodowanie wywiezienia do Niemiec około 20 tys. Polaków

2) wydawanie w ręce gestapo, wymuszanie świadczeń

3) stosowanie metod gwałtu, bicia i terroru — skazany został na karę śmierci.

Kurt Schramm został uznany winnym przymusowego wywożenia Polaków do Niemiec, wymuszania świadczeń, stosowania metod gwałtu i bicia. Za te czyny Sąd skazał Schramma na karę dożywotniego więzienia.

Helena Mertz i Lech Michalski za brań udziału w łapaniach, stosowanie metod gwałtu, bicia i gróźb otrzymali po 12 lat więzienia.

Bachański — skazany został na 10 lat więzienia.

Skazani Niemcy pozbawieni zostali praw, Sąd orzekł przepadek ich mienia. Michalski i Bachański pozbawieni zostali praw na lat 5.

Oskarżeni mają prawo złożyć apelację do Sądu Najwyższego.

Szkoła RTPD
powstała w Radomsku

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Oddziału R. T. P. D. w Radomsku zapadła uchwała stworzenia publicznej 7-klasowej Szkoły Powszechnej. Koszty wyposażenia w sprzęt i pomoce naukowe pokryje Zarząd Główny i oddział miejscowy R.T.P.D. Dzieci będą dożywiane z funduszy przydzielanych obecnie przez M. K. O. S. oraz dodatkowo przez R. T. P. D. Zarząd R. T. P. D. postanowił w porozumieniu z władzami szkolnymi uruchomić szkołę od 1-go września roku bieżącego.

Urzędy zatrudnienia kontraktują robotników rolnych do pracy na Ziemach Odzyskanych

Majątki państwowe położone na Ziemach Odzyskanych w okolicach Olszty na, Szczecina, Gdańska, Jeleniej Góry i Gorzowa poszukują robotników rolnych sezonowych do pracy. Zapisy zgłaszających się na wyjazd przyjmują Urzędy Zatrudnienia. Przejazd dla wyjeżdżających dla objęcia pracy w obydwie strony (tam i z powrotem) jest bezpłatny.

Wynagrodzenie na majątkach państwowych dla pracowników sezonowych, mężczyzn i kobiet jest następujące:

Otrzymują oni dziennie: 2 kg. żyta, 1 kg. pszenicy, 1 kg. jęczmienia, 8 kg. ziemniaków (lub 15 arów ziemi pod ziemniaki), oraz 100 zł. gotówka. Na tygodniowe wyżywienie pracownika sezonowe-

go składa się — 15 kg. ziemniaków, 3 i pół litra mleka, 3 i pół kg. chleba, 1 kg. maki, 1 kg. grochu, 60 dkg. kaszy i 0,25 kg. soli. Dla pracowników młodocianych przewidziana jest ordynaria większa.

Zgłaszający się robotnicy sezonowi mogą zostać zakontraktowani na stałą całoroczną pracę. Pobieraliby oni następującą opłatę roczną:

16 mtr. ziarna, 1 mtr. grochu, 1 morgę ziemi ornej pod ziemniaki i warzywa, mieszkanie, opał i po 700 zł. miesięcznie.

Na koszt majątku każdy z robotników będzie miał prawo trzymać dwie krowy i jedno cielę a na swój koszt — 3 szt. nierogacizny.

tepienia: „Precz ze zdrajcami narodu polskiego!” „Precz z przyjaciółmi Niemców!” „Odebrać mu sklep!” „Żywi się polskim chlebem, a hańbi imię Polaka!” Równocześnie wznoszono okrzyk: „Niech żyją Ziemi Zachodnie!” „Niech żyją granice na Odrze i Nysie!”

Krzyki długo jeszcze rozlegały się na ulicy Moniuszki przed sklepem pana Sulata. Fakt ten powinien zwrócić uwagę Zrzeszenia Kupców Polskich, którzy tolerują w swym gronie podobne indywidua.

St.

Trzydniowy kurs dla sekretarzy
67 aktywistów wyszkolono w Spale

W ramach akcji szkolenia ideologicznego aktywu wiejskiego PPR zorganizowany został w Spale, przez Komitet Powiatowy

Polskiej Partii Robotniczej w Rawie Mazowieckiej trzydniowy kurs szkolenia ideologicznego sekretarzy kół wiejskich.

Konferencja aktywistów młodzieżowych

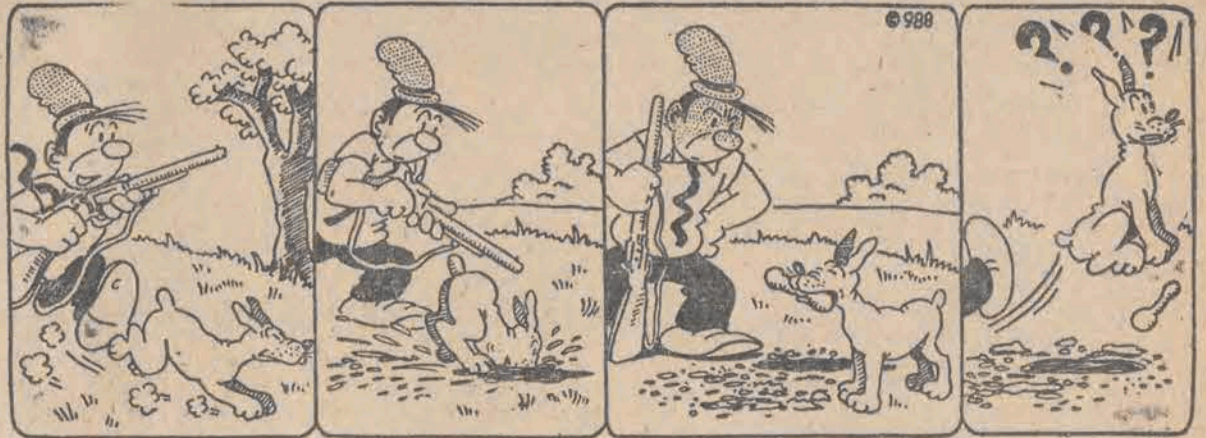
W lokalu świetlicy „Metalurgia” w Radomsku odbyło się zebranie zarządów sekcji młodzieżowych.

Zebrań zagaił referent Wydziału Młodzieżowego Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Radomsku ob. Zdzisław Dowolski, witając zebranych aktywistów młodzieżowych i powołał Prezydium zebrania. W skład Prezydium weszli: referenci młodzieżowi przy Oddziałach Związków Zawodowych ob. ob. Cyganek Zenon, Ościk Waclaw, Zolciński Jan i przedstawiciel Miejskiego Zarządu ZWM — ob. Stalka Karol.

Referat na temat polityczno-gospodar

czy wygłosił ob. Stalka Karol. Położył on szczególny nacisk na sprawę młodzieżowego wyścigu pracy. Następnie złożyli szczegółowe sprawozdania przed stawiciele kół młodzieżowych z poszczególnych Zakładów Pracy Radomska.

Pod koniec zebrania zgromadzeni powołali Komitet Organizacyjny biegu narodowego, który ma się odbyć dnia 1 maja br. W skład Komitetu weszli: przewodniczący ob. Dowolski Zdzisław ZWM, zastępca przewodniczącego — ob. Cyganek Zenon (ZWM), sekretarz — ob. Ościk Waclaw (OM TUR), członkowie ob. ob. Studniarek Waclaw i Rola Stanisław.

Przygody
Jasia
Wierciwiety

D-019737

Szukaj!

Nora królika?

Znalezionel

Nie dobre?

